Protokół nr 11/2025 z posiedzenia Komisji Spraw Społecznych w dniu 24 marca 2025 r.

Posiedzenie Komisji VII kadencji Rady przy udziale 12 członków Komisji **(lista obecności radnych stanowi załącznik nr 1 do protokołu)** oraz p. Aleksandry Folek – Krupnik Kierownika Biura Rady Powiatu **(lista obecności gości stanowi załącznik nr 2 do prot.),** otworzyła o godzinie 14^{00} Przewodnicząca Komisji Edyta Waleczek. Poinformowała, że tematem posiedzenia będzie:

1) zaopiniowanie projektów uchwał Rady przygotowanych na najbliższą sesję Rady,
2) sprawy bieżące, w tym:
    - zapoznanie się ze sprawozdaniem z efektów pracy Organizatora Rodzinnej Pieczy Zastępczej w Powiecie Pszczyńskim w roku 2024,
    - przyjęcie protokołu z posiedzenia Komisji Spraw Społecznych w dniu 10 lutego 2025 r.,
    - wolne głosy.
3) informacja o stanie porządku i bezpieczeństwa na terenie Powiatu Pszczyńskiego za 2024 rok z udziałem przedstawicieli gmin Powiatu Pszczyńskiego oraz służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo – część wyjazdowa do Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Pszczynie.

Kontynuując zapytała, czy ktoś z radnych zgłasza jakieś uwagi do powyższego porządku obrad, wobec ich braku stwierdziła, iż posiedzenie odbędzie się zgodnie z przedstawionym porządkiem obrad.

Ad. 1) Zaopiniowanie projektów uchwał Rady przygotowanych na najbliższą sesję Rady.

W pierwszej kolejności Przewodnicząca Komisji udzieliła głosu radnemu Krystianowi Szostakowi członkowi Doraźnej Komisji Statutowej, celem omówienia projektu uchwały w sprawie **Statutu Powiatu Pszczyńskiego (Druk Nr 1).**

Radny Krystian Szostak omówił ww. projekt uchwały, zgodnie z treścią jego uzasadnienia.

Podczas obrad do posiedzenia Komisji dołączył radny Grzegorz Nogły, w związku z czym obecnych było 13 radnych.

Radny Roman Bańczyk Przewodniczący Doraźnej Komisji Statutowej podziękował p. Kierownik Biura Rady za ogrom 6-cio miesięcznej pracy nad przygotowaniem Statutu. Dodał, że ustawa o samorządzie powiatowym z czerwca 1998 roku doczekała się do dnia dzisiejszego 54 aktów zmieniających oraz 11 tekstów jednolitych. Przekazał, że p. Kierownik zbierała wszystkie opinie radnych z posiedzenia Komisji, co później konsultowała przy pomocy prawników, ale wie, że przede wszystkim była, to jej praca. Dodał, że tekst, który radni dostali do rąk, jest jej dziełem, za co chyli czoła.

Kierownik przekazała, że jest to praca Biura Rady oraz pracownika Wydziału Organizacyjnego.

Radny Roman Bańczyk przekazał, że osobiście akurat miał kontakt z p. Kierownik, więc wie, jak to wyglądało, za co chyli czoła. Dodał, że p. Kierownik przy tworzeniu tekstu brała pod uwagę rozstrzygnięcia nadzorcze Wojewody, które są różne. Przekazał, że nawet jeśli Rada Powiatu przyjmie na najbliższej sesji Statut w obecnym kształcie, to dopiero okaże się, czy zaakceptuje go Nadzór Prawny, bo z tego co wie, jeśli są tylko zmiany istniejącego Statutu, to nie ma z tym problemu, natomiast stworzony został zupełnie nowy Statut i w takim przypadku może być różnie. Wyraził jednak nadzieję, że praca Biura Rady nie pójdzie na marne.

Radny Rafał Wróbel przekazał, że najwyżej dokument powróci do Komisji, która go poprawi.

Radny Wiesław Konieczny przekazał, że szkoda pracy, która została już włożona.

Radny Roman Bańczyk przekazał, że jest, to poza nami i nie mamy wyjścia, w razie konieczności Statut będzie procedowany dalej. Kolejno podziękował radnemu Krystianowi Szostakowi za omówienie projektu uchwały, który bardzo dobrze, to uczynił oraz p. Kierownik z całym Biurem Rady.

Kierownik podziękowała za współpracę.

Następnie Przewodnicząca Komisji udzieliła głosu p. Marcelinie Jacek Naczelnikowi Wydziału Organizacyjnego, celem omówienia projektu uchwały w sprawie **wyrażenia zgody na odstąpienie od przetargu i zawarcie umowy najmu części gruntu na okres dłuższy niż trzy lata (Druk Nr 2).**

Naczelnik omówiła ww. projekt uchwały, zgodnie z treścią jego uzasadnienia.

Radny Marek Lucjan zapytał, o miesięczną kwotę najmu?

Naczelnik poinformowała, że miesięcznie jest, to 600 zł netto.

Kolejno Przewodnicząca Komisji udzieliła głosu radnemu Krystianowi Szostakowi Wiceprzewodniczącemu Rady, celem omówienia projektu uchwały w sprawie **ustalenia wysokości diet oraz zwrotu kosztów podróży służbowych radnego Rady Powiatu Pszczyńskiego (Druk Nr 5).**

Radny Krystian Szostak przekazał, że projekt uchwały był dosyć długo dyskutowany na posiedzeniu Komisji Gospodarki (…) i propozycje zmiany stawek były różne. W związku z powyższym zapytał, czy członkowie Komisji mają inne zdanie? Przekazał, że osobiście nie może wycofać projektu uchwały. Kolejno zapytał, czy członkowie Komisji akceptują zaproponowane w projekcie stawki, jeśli nie, to jakie mają propozycje?

Radny Rafał Wróbel zaproponował wycofanie projektu uchwały z porządku obrad sesji i rozpoczęcie nowej procedury.

Radny Przemysław Sawicki zapytał, jaki jest ku temu powód?

Radny Aleksander Malcher przekazał, że bardzo nieopłacalny.

Radny Przemysław Sawicki przekazał, że rozmawiają poważnie w tej kwestii.

Radny Rafał Wróbel przekazał, że chodzi o różnice procentowe i propozycje wyższych stawek procentowych.

Radny Krystian Szostak przekazał, że na poprzednim posiedzeniu Komisji został przegłosowany wniosek o wycofanie projektu uchwały z porządku obrad najbliższej sesji, ze względu na różne podejście do stawek procentowych. Dodał, że różnice były nie do rozstrzygnięcia na jednej Komisji. Przekazał, że w związku z tym jest propozycja, aby wycofać projekt uchwały i w trybie roboczym wspólnie ustalić takie stawki, które będą do zaakceptowania przynajmniej przez większość.

Radny Przemysław Sawicki zapytał, co to oznacza w trybie roboczym?

Radny Krystian Szostak przekazał, że nie na Komisji, tylko poza nią, podczas konsultacji Zarządu Powiatu z radnymi reprezentującymi różne ugrupowania po to, aby nie dyskutować publicznie o stawkach.

Wicestarosta zaproponował, aby radny Jacek Sodzawiczny przypomniał zaproponowane przez siebie stawki.

Radny Jacek Sodzawiczny przekazał, że jego propozycja była taka, żeby dla Przewodniczącego Rady, przychylając się do jego prośby było 95%, dla członków Zarządu Powiatu i Wiceprzewodniczących Rady 90%, dla Przewodniczących Komisji i Sekretarza Komisji Rewizyjnej 80%, a dla zwykłych radnych 70%. Dodał, że jego propozycja dla Przewodniczącego Rady wynosiła 100%, ale Przewodniczący Rady nie chce.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że była jeszcze propozycja radnego Ryszarda Ziobro, aby wszystkim radnym dać po równo 70%.

Wicestarosta przekazał, że była jeszcze propozycja radnego Zdzisława Grygiera o rozważenie zmiany kwoty potrącenia za nieobecność na posiedzeniu Zarządu Powiatu z 200 zł na 100 zł.

Radny Krystian Szostak przekazał, że jak widać były różne propozycje nie do rozstrzygnięcia na posiedzeniu Komisji, tym bardziej, jeśli teraz otworzonoby dyskusję, pojawiłyby się dodatkowe, dlatego jego zdaniem dyskusja w tym temacie powinna mieć charakter merytoryczny, a nie powinna polegać na trawieniu czasu, stąd propozycja dot. wycofania projektu uchwały z porządku obrad sesji i jak się zdąży, być może projekt uchwały zostałby przygotowany na sesję w kwietniu, bowiem konieczne jest przeprowadzenie konsultacji społecznych, a jeśli nie, to w maju.

Przewodnicząca Komisji poddała pod głosowanie **wniosek o wycofanie ww. projektu z porządku obrad najbliższej sesji Rady Powiatu.**

W wyniku przeprowadzonego głosowania wniosek został przyjęty pozytywnie większością głosów przy 11 głosach „za” i 2 głosach „przeciwnych”.

Następnie Przewodnicząca Komisji udzieliła głosu p. Elżbiecie Szenderze Głównemu Specjaliście Wydziału Oświaty, celem omówienia projektu uchwały w sprawie **zmiany Uchwały Nr XXXII/289/21 Rady Powiatu Pszczyńskiego z dnia 29 września 2021 r. w sprawie ustalenia trybu udzielania i rozliczania dotacji dla szkół i placówek oświatowych oraz trybu przeprowadzania kontroli prawidłowości ich pobrania i wykorzystania (Druk Nr 6).**

Główny Specjalista omówiła ww. projekt uchwały, zgodnie z treścią jego uzasadnienia.

Kolejno Przewodnicząca Komisji udzieliła głosu p. Joannie Czakańskiej Kierownikowi Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Pszczynie, celem omówienia projektu uchwały w sprawie **określenia zadań, na które przeznacza się w 2025 roku środki Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (Druk Nr 7).**

Kierownik omówiła ww. projekt uchwały, zgodnie z treścią jego uzasadnienia.

Radny Przemysław Sawicki zapytał, ile PCPR w Pszczynie ma wniosków na turnusy rehabilitacyjne?

Kierownik przekazała, że nie jest w stanie udzielić w tej chwili odpowiedzi, bowiem nie są nawet w stanie wprowadzać tego na bieżąco. Dodała, że w lutym mieli 214, a w całym zeszłym roku 245. Przekazała, że w zeszłym roku mieli 40 osób, które nigdy nie były na turnusach, natomiast na dziś mają ich 80. Dodała, że mają zarządzeniem wprowadzone zasady, że w pierwszej kolejności dają środki osobom, które nigdy nie były na turnusach. Przekazała, że zazwyczaj w roku mieli 40 nowych wniosków, w tym roku jest ich bardzo dużo. Dodała, że jest bardzo dużo wniosków na łóżka ortopedyczne dla osób niepełnosprawnych i jest, to kolejna rzecz, na którą w tym roku pójdzie bardzo dużo środków. Kolejno przekazała, że jeśli chodzi o likwidację barier architektonicznych, to mniej więcej jest tyle samo, co każdego roku. Dodała, że ze względu na sytuację, odmów będzie bardzo dużo, ale też zwraca uwagę na dofinansowanie dla przedsiębiorców, którzy jej zdaniem nie poszukają gdzieś indziej tych pieniędzy.

Radny Aleksander Malcher zapytał, czy całość finansowania zwiększyła się, jest równa, czy jest mniejsza, bowiem p. Kierownik podała, że w konkretnym dziale jest mniej o 90.000 zł?

Kierownik przekazała, że jest mniej o 7.780 zł. Poinformowała, że wzrosło dofinansowanie na warsztaty, więc brakuje im na to, na co dzielą.

Radny Aleksander Malcher zapytał, czy można przenosić środki między zadaniami?

Kierownik przekazała, że właśnie decyduje o tym Rada Powiatu. Dodała, że nie można jedynie przenosić środków z warsztatów.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że rozumie, ale de facto zabraknie niecałe 8.000 zł.

Kierownik przekazała, że zabraknie 80.000 zł, z uwagi na to, że więcej środków przekazywanych jest na warsztaty. Przekazała, że będąc precyzyjnym, osobiście nie wie, ile zabraknie na wnioski i pewnie drugie tyle byłoby potrzebne, ale jest to zupełnie inny wątek. Dodała, że osobiście mówi tylko, o ile Rada Powiatu ma mniej do rozdzielenia w stosunku do poprzedniego roku, natomiast to ile zabraknie, aby wszystkim dać dofinansowanie, nie jest w stanie powiedzieć, ale pewnie drugie tyle byłoby potrzebne.

Radny Rafał Wróbel przekazał, że skoro wniosków jest 100% więcej, to logicznym jest, że na resztę rzeczy nie będzie pieniędzy.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że jemu osobiście chodziło o końcowy bilans, tzn. ile jest środków i p. Kierownik powiedziała, że ogólnie mniej jest o niecałe 8.000 zł.

Kierownik przekazała, że w tym sensie tak jest.

Następnie Przewodnicząca Komisji udzieliła głosu p. Markowi Dutkowskiemu Skarbnikowi Powiatu, celem omówienia projektów uchwał w sprawach **udzielenia pomocy finansowej Gminie Kozłowo z przeznaczeniem na odbudowę spalonej Szkoły Podstawowej w Szkotowie (Druk Nr 9), zmian budżetu Powiatu Pszczyńskiego na 2025 rok (Druk Nr 16)** oraz **zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Pszczyńskiego na lata 2025 - 2031 (Druk Nr 17).**

Radny Aleksander Malcher w odniesieniu do projektu uchwały w sprawie **zmian budżetu Powiatu Pszczyńskiego na 2025 rok (Druk Nr 16)** zapytał, o dofinansowanie zakupu pojazdu dla Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego w Pszczynie? Dodał, że z tego, co wie, nie jest, to nasza instytucja. Przekazał, że zakres ich działania nie jest związany z funkcjonowaniem Powiatu. Zapytał, czy ma rację?

Skarbnik przekazał, że przedmówca ma prawie w 100% rację.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że rozumie, iż każdemu możemy pomagać. Dodał, że wie, iż jest tam ciężko i nie ma czym jeździć, ale chodzi o to, czy nie jest, to zadanie innej instytucji, która powinna wyposażyć jednostkę w odpowiedni pojazd,

czy inny sprzęt potrzebny do wykonywania nadzoru. Przekazał, że Powiat chce pomóc Nadzorowi Budowlanemu w zakupie pojazdu w kwocie 120.000 zł.

Skarbnik przekazał, że chodzi o kwotę 60.000 zł. Dodał, że w sumie jest, to 120.000 zł. Dodał, że mamy do czynienia z pewnym dualizmem podległościowym, bowiem Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego merytorycznie podlega pod Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego, z kolei jest w strukturze jednostek Powiatu Pszczyńskiego. Przekazał, że przedmówca ma w 100% rację, iż jest finansowany, przynajmniej do tej pory w 100% z budżetu Państwa, ale radni wiedzą, że przynajmniej, jak do tej pory, co roku wspieramy tą jednostkę różnymi kwotami. Dodał, że raz jest, to 50.000 zł, innym razem 40.000 zł, a w tym roku wydatki bieżące wspierane są w wysokości 60.000 zł, a 60.000 zł dokładane jest do środków, jakie Wojewoda dał Powiatowemu Inspektoratowi Nadzoru Budowlanego na zakup samochodu. Przypomniał, że jesienią, jak nawiedziła nas powódź, były straty popowodziowe, które miał między innymi szacować Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego, okazało się, że nie bardzo mieli czym dojechać, aby można było, to zrobić w miarę, jak najszybciej, wtedy powstał pomysł, aby jednak wesprzeć jednostkę. Dodał, że z naszej strony jest, to tylko niewielka część, tylko kilka procent wydatków jednostki. Przekazał, że jej funkcjonowanie związane jest z dotacją z budżetu Państwa. Dodał, że Powiat wspiera zakup samochodu, który jego zdaniem jest potrzebny.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że samochód na pewno jest potrzebny tylko, że to nie jest nasze zadanie i od tego należało zacząć, ale wskutek tego, iż jest to na naszym terenie, chcemy wspomóc, czego jemu osobiście brakowało i to chciał usłyszeć, aby wszyscy radni wiedzieli, o co chodzi. Kolejno w odniesieniu do wsparcia Szpitala w Bielsku-Białej przekazał, że Powiat Pszczyński szuka wsparcia dla swojego Szpitala wokoło, ale też wspiera innych. Dodał, że nie wie, czy odbywa się, to na zasadzie jakiegoś łańcuszka, co jemu osobiście za bardzo nie pasuje, tym bardziej, że Miasto Bielsko-Biała jest jednym z bogatszych miast w Polsce, z budżetem ponad 2.000.000.000 zł. Przekazał, że Nadzór Budowlany podlega pod Powiat tak samo, jak Szpital w Bielsku-Białej pod Miasto Bielsko-Biała.

Skarbnik przekazał, że Powiat wspiera tylko Szpital Pediatryczny w Bielsku-Białej.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że rozumie, ale leży on na terenie Miasta Bielsko-Biała i osobiście dokładnie zna struktury, bowiem jest w służbie zdrowia

prawie całe życie, stąd dokładnie wie, jak to działa. Przekazał, że należy pomagać i wspierać, ale jemu chodzi o to, że my chodzimy, aby nas wspierano, bo ledwo zipiemy, a próbujemy przekazać środki do innego Szpitala, aby go wesprzeć, co jego zdaniem jest nie za bardzo, tym bardziej, że Miasto Bielsko-Biała jest jednym z bogatszych miast w Polsce z budżetem ponad 2.000.000.000 zł. Dodał, że Miasto powinno sobie z tym poradzić. Przekazał, że jest zdziwiony pomysłem, że przychodzą do biedniejszego samorządu. Dodał, że my jesteśmy bardzo biedni, a oni są bardzo bogaci i bogaci wychodzą do biednych, którzy sobie ledwo radzą. Zapytał, czy jest, to ich inicjatywa, czy pomysł Powiatu i odpowiedź na ich zapytania? Zwrócił uwagę, że każde środki są potrzebne i każdy szpital ich potrzebuje, bowiem sami mamy szpital u siebie, stąd wiemy, jak to wygląda. Przekazał, że osobiście ma niesmak i jest zaniepokojony, że chcą wyciągnąć środki od biednego Powiatu i dać bogatszym. Dodał, że gdyby faktycznie byli od nas biedniejsi, to byłby za tym dwoma rękami, ale jest to bardzo bogate Miasto i można im tego pozazdrościć.

Skarbnik przekazał, że nie będzie polemizował z przedmówcom, który jak sam powiedział, ma wiedzę w tym zakresie, zaś osobiście nie zna się na kwestiach medycznych. Zwrócił uwagę, że chodzi o Szpital Pediatryczny, który ma rangę powiatową. Dodał, że rzeczywiście tak się stało, że Powiat Bielski zwrócił się do Powiatu Pszczyńskiego z prośbą o wsparcie w wysokości 100.000 zł. Przekazał, że nie polemizuje na temat tego, co uważa przedmówca, bowiem to jest jego zdanie i ma prawo tak sądzić. Dodał, że Powiat Pszczyński również prosi o wsparcie dla naszego szpitala, a oni o to proszą, bowiem uważają, że Powiat Pszczyński w większości korzysta w zakresie pediatrii ze Szpitala w Bielsku-Białej i tylko dlatego o to zwrócili się do nas.

Radny Rafał Wróbel przekazał, że to nie jest nasza wina, że nasze dzieci muszą jeździć do Szpitala Pediatrycznego do Bielska-Białej, bowiem tak została zrobiona sieć. Dodał, że nie jest to żadną podstawą, aby zwracać się o pieniądze do nas, bo nasze dzieci jeżdżą leczyć się do Bielska-Białej. Przekazał, że dla niego nie jest, to żaden argument, bowiem nasze dzieci również jeżdżą do Katowic-Ligoty i też mogliby się do nas zwracać o pomoc. Dodał, że mamy swój szpital, swoje problemy i nie jest winą naszego Powiatu, że tam jest szpital dziecięcy.

Skarbnik przekazał, że to tak samo, jak Czechowice-Dziedzice wspierają nasz szpital.

Radny Rafał Wróbel przekazał, że rozumie, iż gminy również wspierają nasz szpital.

Skarbnik przekazał, że część pacjentów, których my mamy pochodzi z Czechowic-Dziedzic.

Przewodnicząca Komisji zwróciła uwagę, że projekt uchwały w sprawie **udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Bielskiemu na dofinansowanie zadania inwestycyjnego pn. „Utworzenie pracowni rezonansu magnetycznego wraz z wyposażeniem w Szpitalu Pediatrycznym w Bielsku - Białej”** będzie omawiany w następnej kolejności.

Kolejno Przewodnicząca Komisji udzieliła głosu p. Karolinie Gracy Naczelnikowi Wydziału Kontroli i Zdrowia, celem omówienia projektu uchwały w sprawie **udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Bielskiemu na dofinansowanie zadania inwestycyjnego pn. „Utworzenie pracowni rezonansu magnetycznego wraz z wyposażeniem w Szpitalu Pediatrycznym w Bielsku - Białej” (Druk Nr 8).**

Naczelnik omówiła ww. projekt uchwały, zgodnie z treścią jego uzasadnienia.

Radny Krystian Szostak przekazał, że mówiąc o sieci usług medycznych, pediatria znajduje się w Bielsku-Białej i nasze dzieci korzystają wyłącznie z Bielska-Białej. Zapytał, czy Czechowice-Dziedzice, które korzystają z naszego szpitala, przekazały nam jakieś środki na nasz szpital?

Naczelnik poinformowała, że my co do zasady razem ze szpitalem wnioskujemy co roku praktycznie do wszystkich okolicznych gmin i powiatów, nie tylko z terenu Powiatu Pszczyńskiego, bowiem mamy informację ze szpitala, którzy pacjenci, z jakiego regionu leczą się u nas. Przekazała, że Czechowice-Dziedzice na potrzeby utworzenia pododdziału udarowego w zeszłym roku przekazały 100.000 zł, co zostało wydatkowane na specjalistyczne łóżka elektryczne.

Radny Krystian Szostak przekazał, że my uzupełniamy ofertę medyczną dla Czechowic-Dziedzic i jest, to kwestia solidarności sąsiedzkiej. Dodał, że my też czasami coś potrzebujemy i nas wspierają, stąd widzi w tym dobry gest z naszej strony w postaci 50.000 zł, co jego zdaniem jest słuszne. Przekazał, że chodzi o nasze dzieci, które są leczone w tym szpitalu.

Po dokonaniu analizy poniższych projektów uchwał Rady Powiatu Pszczyńskiego, wysłuchaniu Przewodniczącego Doraźnej Komisji Statutowej,

Naczelnika Wydziału Organizacyjnego, Głównego Specjalisty Wydziału Oświaty, Kierownika Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Pszczynie, Naczelnika Wydziału Kontroli i Zdrowia oraz Skarbnika Powiatu, członkowie Komisji Spraw Społecznych zaopiniowali je następująco:

1) projekt uchwały w sprawie **Statutu Powiatu Pszczyńskiego (Druk Nr 1)**, został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji przy 13 głosach „za",

2) projekt uchwały w sprawie **wyrażenia zgody na odstąpienie od przetargu i zawarcie umowy najmu części gruntu na okres dłuższy niż trzy lata (Druk Nr 2)**, został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji przy 13 głosach „za",

3) W odniesieniu do projektu uchwały w sprawie **ustalenia wysokości diet oraz zwrotu kosztów podróży służbowych radnego Rady Powiatu Pszczyńskiego (Druk Nr 5)**, Komisja złożyła wniosek o wycofanie ww. projektu z porządku obrad najbliższej sesji Rady Powiatu. W wyniku przeprowadzonego głosowania wniosek został przyjęty pozytywnie większością głosów przy 11 głosach „za" i 2 głosach „przeciwnych",

4) projekt uchwały w sprawie **zmiany Uchwały Nr XXXII/289/21 Rady Powiatu Pszczyńskiego z dnia 29 września 2021 r. w sprawie ustalenia trybu udzielania i rozliczania dotacji dla szkół i placówek oświatowych oraz trybu przeprowadzania kontroli prawidłowości ich pobrania i wykorzystania (Druk Nr 6)**, został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji przy 12 głosach „za" (jedna osoba nie brała udziału w głosowaniu),

5) projekt uchwały w sprawie **określenia zadań, na które przeznacza się w 2025 roku środki Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (Druk Nr 7)**, został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji przy 13 głosach „za",

6) projekt uchwały w sprawie **udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Bielskiemu na dofinansowanie zadania inwestycyjnego pn. „Utworzenie pracowni rezonansu magnetycznego wraz z wyposażeniem w Szpitalu Pediatrycznym w Bielsku - Białej" (Druk Nr 8)**, został przyjęty pozytywnie

jednogłośnie przez członków Komisji przy 12 głosach „za” (jedna osoba nie brała udziału w głosowaniu),

7) projekt uchwały w sprawie **udzielenia pomocy finansowej Gminie Kozłowo z przeznaczeniem na odbudowę spalonej Szkoły Podstawowej w Szkotowie (Druk Nr 9)**, został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji przy 13 głosach „za”,

8) projekt uchwały w sprawie **zmian budżetu Powiatu Pszczyńskiego na 2025 rok (Druk Nr 16)**, został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji przy 13 głosach „za”,

9) projekt uchwały w sprawie **zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Pszczyńskiego na lata 2025 – 2031 (Druk Nr 17)**, został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji przy 13 głosach „za”.

Ad. 2) Sprawy bieżące.

Przewodnicząca Komisji poinformowała, że sprawozdanie z efektów pracy Organizatora Rodzinnej Pieczy Zastępczej w Powiecie Pszczyńskim w roku 2024 zostało umieszczone w dniu 7 marca br. na oprogramowaniu Esesja w porządku obrad dzisiejszej Komisji oraz w informatorze dla radnych. Kolejno zapytała, czy ktoś z radnych zgłasza do niego uwagi, wobec ich braku stwierdziła, że członkowie Komisji przyjęli powyższe sprawozdanie do wiadomości bez uwag. Kolejno poddała pod głosowanie protokół z posiedzenia Komisji Spraw Społecznych w dniu 10 lutego 2025 r., który był umieszczony na tablecie wraz z porządkiem posiedzenia Komisji. W wyniku przeprowadzonego głosowania, protokół został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przy 13 głosach „za” przez członków Komisji. Kolejno przypomniała o obowiązku złożenia w dwóch egzemplarzach oświadczenia o stanie majątkowym (wg stanu na dzień 31.12.2024 r.) wraz z dwoma kopiami swojego zeznania o wysokości osiągniętego dochodu w roku podatkowym PIT za rok poprzedni oraz PIT R (wysokość diet) w nieprzekraczalnym terminie do dnia 30 kwietnia 2025 r. Kończąc poinformowała, że kolejne posiedzenie Komisji Spraw Społecznych odbędzie się **w dniu 24 marca 2025 r. o godz. 14^{00}**, celem zapoznania się z funkcjonowaniem oraz doświadczeniami płynącymi z pracy Powiatowego Rzecznika Konsumentów w Pszczynie oraz zaopiniowania projektów uchwał na sesję kwietniu. Kontynuując zapytała, czy ktoś z radnych zgłasza jakieś wolne głosy, wobec ich braku podziękowała za udział w tej części posiedzenia Komisji Spraw

Społecznych i na kolejną część zaprosiła do siedziby Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Pszczynie.

Na drugą część posiedzenia nie przybyli radni Wiesław Konieczny, Marek Lucjan, Michał Pudełko i Krystian Szostak, w związku z czym obecnych pozostało 9 radnych.

Ad. 3) Informacja o stanie porządku i bezpieczeństwa na terenie Powiatu Pszczyńskiego za 2024 rok z udziałem przedstawicieli gmin Powiatu Pszczyńskiego oraz służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo.

Przewodnicząca Komisji przekazała, że w tym punkcie porządku obrad tematem będzie informacja o stanie porządku i bezpieczeństwa na terenie Powiatu Pszczyńskiego za 2024 r. Kolejno poinformowała, że o swojej nieobecności na dzisiejszym posiedzeniu poinformowali Prokurator Rejonowy w Pszczynie, a także przedstawiciele Gminy Goczałkowice-Zdrój, Kobiór oraz Miedźna. Następnie poprosiła p. Grzegorza Kołoczka Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Pszczynie o przedstawienie informacji o stanie porządku i bezpieczeństwa na terenie Powiatu Pszczyńskiego.

Komendant przedstawił powyższe, zgodnie z **załącznikiem nr 3 do protokołu**.

Radny Przemysław Sawicki w odniesieniu do Gminy Kobiór przekazał, że wg mapy, w praktyce cały teren Gminy jest chroniony przez jednostki ratowniczo-gaśnicze Komendy Miejskiej, czy Powiatowej w Tychach, albo Komendy Powiatowej w Mikołowie. Dodał, że zachodnia część Kobióra, to jest Mikołów, a pozostała część, to są Tychy. Zapytał, jak wygląda kwestia organizacyjna, kiedy coś wydarzy się na DK1? Zapytał, czy najpierw przychodzi ono do Komendy w Pszczynie, a ona informuje Tychy? Dodał, że chodzi jemu o sprawność akcji ratowniczej.

Komendant wyjaśnił, że jako kryterium przyjęty został czas dojazdu, bowiem ustawodawca narzuca dążenie do dotarcia do miejsca zdarzenia w czasie krótszym niż 8 minut. Dodał, że z racji tego, że nasz Powiat jest dosyć rozciągnięty, zawarł porozumienie z Komendantem z Jastrzębia-Zdroju odnośnie do dojazdu do miejscowości Pielgrzymowice, Golasowice, części Pniówka, Żor, w pierwszym rzucie Krzyżowic, Suszca, Rudziczki. Dodał, że Tychy z racji tego, że są praktycznie przy dwupasmówce, obsługują w większości Kobiór. Przekazał, że do części lasów leżących na terenie Gminy Kobiór, szybszy dojazd ma Mikołów. Przekazał, że oni

osobiście obsługują Międzyrzecze, bowiem z racji czasu dojazdu przez Jankowice, mają póki co szybciej do Międzyrzecza, ale najprawdopodobniej sytuacja ulegnie zmianie, jak powstanie JRG w Bieruniu. Przekazał, że wtedy najprawdopodobniej przejmą sobie z powrotem Międzyrzecze i być może przejmą również zabezpieczenie w pierwszym rzucie miejscowości Wola. Wyjaśnił, że procedura wygląda w taki sposób, że zgłoszenia odbywają się przez system teleinformatyczny SWD, odbiera je Operator 112, następnie pojawia się lokalizacja i formatka u dyżurnego stanowiska kierowania. Przekazał, że jeżeli temat dotyczy Kobióra, dyżurny stanowiska kierowania wrzuca do karty zdarzenia samochody z jednostek zaprzyjaźnionych, zaś u nich pojawia się informacja, że jest wyjazd i odbywa się alarmowanie dokładnie w taki sam sposób, jak u nich, czyli dyżurny uruchamia dzwonki i strażacy wyjeżdżają. Dodał, że zasadniczo wtedy rola ich stanowiska kierowania kończy się na przerzuceniu informacji, przekazaniu karty i całą obsługę w tym momencie prowadzi stanowisko w Tychach. Przekazał, że oni robią szkic meldunku, jeśli nie dojeżdża ich dowódca na miejsce, a tak się też zdarza, bo nie ma takiej potrzeby, dowódca robi szkic informacji ze zdarzenia. Kolejno przekazał, że kryterium tego, że są podpisane porozumienia, wynika z tego, że mają szybszy czas dojazdu na miejsce zdarzenia.

Radny Przemysław Sawicki zapytał, czy jakieś środki finansowe za tym idą?

Komendant odpowiedział przecząco, bowiem wszyscy są finansowani z budżetu państwa. Dodał, że taka jest idea tego systemu, że to jest wspólny budżet Państwowej Straży Pożarnej. Dodał, że nie jest tych interwencji jakaś znacząca ilość, a jeśli są jakieś grubsze działania, np. pożar w Siemianowicach, to sami jadą działać do Siemianowic i potem Komenda Wojewódzka wydziela im środki na odbudowę potencjału.

Radny Rafał Wróbel przekazał, że chciałby poruszyć temat, o którym rozmawiał już z Komendantem, mianowicie usuwania szerszeni z obiektów. Zapytał, jak to wygląda, jeśli ktoś do nich dzwoni i zgłasza, że rodzina szerszeni zagraża ludziom, czy coś zmieniło się w tej kwestii?

Komendant przekazał, że od 15 lat są już wytyczne dot. postępowania z owadami błonkoskrzydłymi i chodzi również o kwestię interpretacji zapisów ustawy prawo budowlane, kiedy to na właścicielu/użytkowniku/zarządcy ciąży obowiązek utrzymania obiektu w stanie, który zapobiegnie zagrożeniom. W związku z tym są oni

zobowiązani zabezpieczyć obiekt, żeby nie dopuścić do powstania gniazd szerszeni, czy innych owadów błonkoskrzydłych. Dodał, że osobiście usuwają gniazda, jeśli są grupy dzieci, osoby o ograniczonej zdolności do poruszania się, osoby niepełnosprawne, czy dotyczy, to obiektów użyteczności publicznej.

Radny Rafał Wróbel przekazał, że przedtem Komendant mówił o zamieszkałych budynkach.

Komendant przekazał, że jeśli zgłosi ktoś problem w przedszkolu, to usuną, w Starostwie – również. Dodał, że niestety zgłaszający nauczyli się wykorzystywać, czy znają procedury i ciężko potem przez telefon zweryfikować dane chyba, że to spływa do operatorów numeru 112. Przekazał, że osoby zgłaszające w znacznym stopniu ubarwiają poziom zagrożenia, ale pod kątem procedury i przepisów prawa wygląda to tak, jak w tej chwili powiedział. Dodał, że to właściciel/użytkownik/zarządzający danym obiektem, jest zobowiązany do zabezpieczenia, czy usuwania gniazd. Przekazał, że są wyspecjalizowane firmy, które się tym zajmują, choć wiadomo, że dla obywatela taniej wyjdzie zadzwonić po straż, a nuż przyjadą, niż wydać 100 zł na realizację swojego własnego obowiązku.

Radny Rafał Wróbel przekazał, że porusza temat, bowiem nie wie, czy Komendant pamięta sprawę dot. ogólnodostępnej, otwartej kapliczki, przy której zatrzymywali się ludzie w niedzielę, jak przejeżdżali tam na rowerach, a dzieci tamtędy chodzą do szkoły i z niej wracają. Zapytał, czy kapliczka jest ogólnodostępna?

Komendant zapytał, kto jest właścicielem kapliczki?

Radny Rafał Wróbel przekazał, że sąsiedzi.

Komendant przekazał, że osobiście nie pamięta tej sytuacji, ale podejrzewa, iż naginając zapisy ustawy i procedury w interesie społecznym, pewnie usunęliby to. Dodał, że co do zasady starają się trzymać zapisów ustawy i procedury.

Radny Rafał Wróbel przekazał, że szkoda, iż tak nie było, że nie nagięli wtedy przepisów i nie przyjechali. Dodał, że ma nagrany filmik i pokaże, jak to wyglądało, jakie było zagrożenie.

Komendant przekazał, że tym bardziej filmik można przekazać Powiatowemu Inspektorowi Nadzoru Budowlanego i będzie postępowanie za złe zabezpieczenie obiektu. Dodał, że wiele jest zgłoszeń, że szerszenie są w lesie, a ktoś przejeżdża

drogą na rurociągu, ale to jest ich naturalne środowisko życia, więc nie mogą eksterminować gatunków. Przekazał, że starają się wyważyć racje, żeby nie usuwać za dużo, ani za mało.

Radny Rafał Wróbel przekazał, że nie ma mowy o lesie i naturalnym środowisku życia szerszeni, tylko o ogólnodostępnej kapliczce, gdzie przebywali ludzie i otrzymał odmowę, że nie należy, to do obowiązków Komendy. Dodał, że nie wie, czy przedmówca pamięta rozmowę, czy nie.

Komendant przekazał, że nie pamięta rozmowy. Kolejno zapytał, czy kapliczka miała właścicieli, czy ktoś nią zarządzał?

Radny Aleksander Malcher przekazał, że jest, to miejsce publiczne.

Komendant przekazał, że jeśli chodzi o obiekty użyteczności publicznej, to jest inna definicja i to tak nie działa. Dodał, że jakby tak traktować każde miejsce, jako publiczne, to musieliby chodzić po lasach i łapać szerszenie.

Radny Rafał Wróbel przekazał, że w wypowiedzi przedmówcy dot. chodzenia po lesie i łapania szerszeni, wyczuwa sarkazm. Dodał, że w tym przypadku było zagrożenie, były tam dzieci, które zostały zaatakowane, dlatego interweniował, aby straż pożarna się tym zajęła, ale jemu odmówiono, bowiem nie należy, to do jej spraw i ma sobie, to załatwić inaczej, bo straż nie ma takich kompetencji, żeby przyjechać i usunąć. Przekazał, że jego zdaniem straż mogła tylko przyjechać i zobaczyć, jak wygląda sprawa, ale z góry była odmowa.

Komendant zapytał, z kim przedmówca rozmawiał?

Radny Rafał Wróbel przekazał, że z Komendantem i teraz ma okazję, aby to przypomnieć. Kolejno zapytał, czy Komenda ma dużo takich zgłoszeń?

Komendant przekazał, że kilkaset.

Kolejno Przewodnicząca Komisji udzieliła głosu Komendantowi Powiatowemu Policji w Pszczynie.

Komendant przedstawił stan bezpieczeństwa i porządku na terenie Powiatu Pszczyńskiego, zgodnie z **załącznikiem nr 4 do protokołu**.

Radny Przemysław Sawicki przekazał, że osobiście przeglądał sobie informacje nt. stanu bezpieczeństwa Gminy Kobiór za 2024 rok, który przygotowali jego koledzy samorządowcy z Kobióra. Dodał, że jak je czyta, to w zasadzie większość rzeczy nie zmienia się od iluś lat i nadal jest, jak jest, ale doszła jedna rzecz. Mianowicie w roku 2024 odczuwalny był brak stałej obecności dzielnicowego na terenie Gminy, zaobserwowano w związku z tym zwiększoną ilość drobnych incydentów i aktów wandalizmu. Wyraził zadowolenie, że Komendant, jako jedno z zadań postawił sobie zapewnienie na ile będzie to możliwe, obsady dzielnicowych na terenie Powiatu. W związku z powyższym poprosił, aby teren Gminy Kobiór potraktować priorytetowo, chociaż z tego powodu, że nie ma tam komisariatu, ani posterunku policji. Dodał, że nie będzie może za dużo mówił o rysie historycznym, ale w okresie międzywojennym, tj. w 1938 roku Gmina Kobiór liczyła 2000 mieszkańców i na terenie Gminy był posterunek policji Autonomicznego Województwa Śląskiego. Przekazał, że w latach 1939-1945 posterunek formacji Geschutz Polizei i po II Wojnie Światowej, w PRL Posterunek Milicji Obywatelskiej. Dodał, że w zasadzie te posterunki były w jednym miejscu, tzw. „staro policyjo", czyli tam, gdzie jest teraz dom przyjęć „Pod Zegarem". Zwrócił uwagę, że w III Rzeczpospolitej Polskiej nie ma komisariatu, ani tym bardziej posterunku policji, tylko są dzielnicowi. Dodał, że koledzy podkreślili, że brak stałej obecności dzielnicowego był powodem pewnych incydentów, zwiększenia się pewnej ilości przestępstw, głównie drobnych. Przekazał, że parę lat temu mieli bardzo fajnego dzielnicowego p. Semenowicza, ale ostatnio dochodzą do niego różnego rodzaju skargi głównie starszych mieszkańców, którzy narzekają na brak kontaktu z policją na terenie Gminy. Zapytał, czy Komendant w tym temacie mógłby coś zadeklarować? Dodał, że chodzi jemu o obecność dzielnicowego.

Komendant wyjaśnił, że p. Semenowicz awansował na dyżurkę, bowiem świetnie pracował. Przekazał, że był tam przydzielony dzielnicowy p. Robert Kania, który miał swój rejon i ten, zaś w międzyczasie dwa razy musiał jemu powierzyć obowiązki Kierownika Rewiru Dzielnicowych, czyli w ogóle nie był dzielnicowym, bowiem Kierownik, o którym mowa przez trzy miesiące w zeszłym roku był nieobecny. Zwrócił uwagę, że to był jedyny doświadczony dzielnicowy, który mógł zastępować Kierownika, więc nie była, to złośliwość z jego strony. Dodał, że jak Kierownik wyleczył się, popracował dwa albo trzy miesiące, zaś z uwagi na to, że świetnie pracował, skierował go do szkoły oficerskiej do Szczytna i również p. Robert Kania był jedyną osobą, której mógł powierzyć pełnienie obowiązków Kierownika Rewiru

Dzielnicowego. Dodał, że tylko i wyłącznie stąd wynika brak stałej obsady dzielnicowego. Przekazał, że p. Damian Borys, który pracował w służbie kryminalnej stwierdził, że praca dzielnicowego bardziej jemu pasuje i od 1 kwietnia br. będzie dzielnicowym w Kobiórze. Dodał, że jest on świetnym policjantem i dzielnicowym, stąd Gmina Kobiór otrzyma najlepszą osobę, którą ma, a nie młodego, który będzie się uczył, tylko takiego, który lata był dzielnicowym, a do tego w międzyczasie przepracował w służbie kryminalnej, więc ma jeszcze więcej umiejętności i doświadczenia w innych aspektach pracy i on będzie dzielnicowym w Gminie Kobiór. Przekazał, że nie może obiecać, że będzie dzielnicowym przez 5 albo 10 lat, bowiem być może za rok, czy dwa będzie chciał rozwijać się i iść w dalszym kierunku i wtedy, jeśli będzie miał taką możliwość, da jemu taką szansę.

Kolejno Przewodnicząca Komisji udzieliła głosu p. Adamowi Paszkowi Powiatowemu Lekarzowi Weterynarii w Pszczynie, celem przedstawienia informacji na temat stanu porządku i bezpieczeństwa na terenie Powiatu Pszczyńskiego.

Powiatowy Lekarz Weterynarii przekazał, że reprezentuje jednostkę, która jest administracją rządową niezespoloną, więc ze Starostwem ma tylko tyle do czynienia, co przez Zespół Zarządzania Kryzysowego, którego jest członkiem. Kolejno przekazał, że Powiatowy Lekarz Weterynarii działa na podstawie ustawy o inspekcji weterynaryjnej i sprawuje nadzór nad chorobami zakaźnymi zwierząt, obroną terenu przed stwierdzeniem chorób zakaźnych zwierząt, a także działa na linię kontroli bezpieczeństwa żywności pochodzenia zwierzęcego. Przekazał, że jeżeli chodzi o żywność pochodzenia zwierzęcego, to ich działalność polega na tym, że nadzorują produkcję żywności pochodzenia zwierzęcego praktycznie od pola do zakładu wytwarzającego żywność. Dodał, że nie interesuje ich żywność w obrocie, czy w sklepach, bowiem tam sanepid sprawuje kontrolę. Przekazał, że mają zakłady zarówno te zatwierdzone, czyli te, które mogą wysyłać na całą Unię, powstały również zakłady, tak zwanej sprzedaży bezpośredniej, rolniczy handel detaliczny. Dodał, że w skali Powiatu to jest około 350 różnej formy zakładów. Przekazał, że nie każdy zakład jest przez nich co roku kontrolowany, robią tak zwaną analizę zagrożeń i na tej podstawie są kontrole zakładów. Dodał, że średnio co dwa lata kontrolowane są małe zakłady, zaś duże co roku. Przekazał, że jednocześnie również w tych zakładach jest nadzór jego kolegów, którzy nie pracują w inspekcji weterynaryjnej, są lekarzami wolnej praktyki, ale są wyznaczani przez Powiatowego Lekarza Weterynarii do wykonywania określonych czynności. Dodał, że w tą działalność

wchodzi jeszcze higiena pasz, gdzie kontrolują warunki wytwarzania, przechowywania, pozyskiwania i wykorzystania pasz. Kolejno przekazał, że druga działalność, która robi się coraz bardziej nerwowa, to jest zwalczanie chorób zakaźnych zwierząt. Dodał, że od kilku lat ciąży nad nimi wielki miecz pt. afrykański pomór świń, ptasia grypa, zaś od początku tego roku niestety chyba najgorsza z nich - pryszczyca. Zwrócił uwagę, że od ubiegłego piątku są w mocnym stresie, ponieważ na początku roku w Niemczech było jedno ognisko pryszczycy, które zostało zlikwidowane. Dodał, że już myśleli, że jest spokój, ale nagle przyszła informacja, że jest drugie na Węgrzech, więc Minister Rolnictwa wydał rozporządzenie, w którym zakazał przywozów wszelkiego towaru pochodzenia zwierzęcego, szczególnie od zwierząt wrażliwych na pryszczyce. Dodał, że na granicy Słowackiej i Czeskiej powstały czasowe kontrole graniczne, gdzie ich koledzy dyżurują 24 godziny na dobę. Przekazał, że wydawało się, że już będzie może lepiej, ale w piątek dostali wiadomość, że na Słowacji są trzy ogniska w gospodarstwach odpowiednio: 1700 sztuk bydła, 500 sztuk bydła, 780 sztuk bydła. Przekazał, że to są wielkie gospodarstwa i na terenie Powiatu Pszczyńskiego z takimi ilościami nie ma, ale to znaczy, że coś się dzieje, a pryszczyca jest niestety chorobą, która się bardzo łatwo roznosi się i może nam zagrażać. Dodał, że drżą o to, bowiem jeśli chodzi o bezpieczeństwo ludzi, to nie ma, to żadnego znaczenia, natomiast jeżeli chodzi o bezpieczeństwo zwierząt i gospodarkę naszego kraju, to już jest katastrofa, ponieważ wszystkie zwierzęta są wybijane i najprawdopodobniej jeszcze w promieniu 3 km, tj. wszystkie wrażliwe, a więc bydło, świnie, owce, kozy, co powoduje, że straty dla gospodarki są wielkie. Poinformował, że jego współpracownicy, a jest ich razem z nim ośmioro, którzy przeprowadzają kontrole merytoryczne w gospodarstwach, jeżdżą cały czas po gospodarstwach, kontrolują jak te gospodarstwa są zabezpieczone, żeby choroba nie dostała się tam. Dodał, że kontrole na ogół wychodzą dobrze. Przekazał, że pierwsze kontrole, które są przeprowadzane stwierdzają nieprawidłowości. Dodał, że mają obowiązek sprawdzenia 100% gospodarstw, które utrzymują świnie i te, które pozostały, bo nie zostały zlikwidowane ze względów ekonomicznych, a nie przez nich są zabezpieczone, bowiem ludzie zaczynają rozumieć o co chodzi. Przekazał, że na początku było tak, że mówili, iż wyłożą jemu matę przed wejściem, na co odpowiadał, że nie jemu jest potrzebna, bowiem jest tam raz na rok, czy dwa razy do roku, ale gospodarz ma wejść butami w matę i nie wnieść sobie czegoś do chlewa. Dodał, że dział, o którym wspomniał ma również nadzór nad ustawą

o ochronie zwierząt i to jest trochę ich bolączką, ponieważ z roku na rok wzrasta ilość donosów o złym traktowaniu zwierząt. Zwrócił uwagę, że niestety są zmuszeni na jeżdżenie na każdy nawet anonim i corocznie zwiększa się, to o 50% i jeszcze nie zdarzyło się im, żeby musieli odebrać komuś zwierzęta. Dodał, że niekiedy nie wszystko było w porządku, ale wystarczyło porozmawiać z człowiekiem i już było w porządku, bo wystarczyło wysprzątać w pomieszczeniu i nalać świeżej wody. Zwrócił uwagę, że organizacje prozwierzęce są tak nastawione na to, że odebranie zwierząt przez nich, to okazja do zarobienia dużych pieniędzy poprzez fora internetowe, itd. więc oni bardzo często, to robią, nagłaśniają sprawy i niestety, jeżeli już są o tym powiadamiani, jadą tam, to nie potwierdzają się ich doniesienia. Dodał, że bardzo często korzystają z pomocy Policji z Wydziału Przestępstw Gospodarczych i panowie, którzy jadą z jego p. Inspektor, również potwierdzają, że nie jest źle, jak zostało opisane w donosie. Przekazał, że jest, to ich bolączka, bowiem strasznie dezorganizuje, to ich pracę, bowiem dzieje się wszystko natychmiast i „na zapalenie płuc". Kolejno przekazał, że osobiście jest z wykształcenia lekarzem weterynarii, a urzędnikiem z wykonywania pracy i ustawa o służbie cywilnej pod którą również podlegają, zabrania im prowadzenia działalności gospodarczej, natomiast lecznictwem zwierząt zajmują się prywatne zakłady lecznicze dla zwierząt różnej kategorii, tzw. gabinety, lecznice, przychodnie, itd. Przekazał, że niestety jest zmuszony, choć robi, to niekiedy z ciężkim sercem, odmówić interwencji, jak dzwoni do nich dyżurny z policji, czy straży, że leży gdzieś potrącony pies i trzeba jemu pomóc. Dodał, że nie jest w stanie tego zrobić, bowiem nie prowadzi zakładu leczniczego dla zwierząt, więc nie ma leków i fizycznie nie ma tego, jak zrobić. Dodał, że od tego są lekarze, którzy mają podpisane umowy z gminami. Przekazał, że niekiedy słyszy pytanie, gdzie mają się dodzwonić, na co odpowiada, że do Burmistrza, czy Wójta, który jest za to odpowiedzialny, aby zapewnić zwierzęciu pomoc w takich wypadkach. Poinformował, że w ubiegłym roku pojechał do wielkiego pożaru chlewni w Jarząbkowicach, gdzie widział cierpiące zwierzęta, ale nie miał co zrobić, wtedy wziął telefon i dzwonił do kolegów, którzy są tam w pobliżu, którzy mieli lecznicę, ustaliwszy najpierw, kto się na co dzień nimi opiekuje, prosząc ich o zabranie środków usypiających i przyjazd, aby świnie nie cierpiały. Dodał, że osobiście nie ma żadnego przełożenia na te lecznice, więc nie mógł zapłacić, a weterynarz zrobił, to z dobrej swojej woli, a jak się rozliczał z rolnikiem, tego nie wie, bowiem uciekał stamtąd, ponieważ czuł się tam źle. Kolejno przeprosił służby, które dzwonią do niego i proszą o interwencję, ale nie ma jak im

pomóc. Dodał, że po raz pierwszy jest na posiedzeniu Komisji i jeśli będzie częściej, będzie dzielił się jego spostrzeżeniami i nawiąże współpracę.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że rozumie, iż Burmistrz, czy Wójt ma obowiązek podpisania umowy z danym zakładem opieki weterynaryjnej, który będzie interweniował w przypadku zdarzenia losowego, podczas którego doszło do potrącenia zwierzęcia dzikiego, czy domowego na danym terenie. Zapytał, jaki jest problem w tym, że Wójt, czy Burmistrz podaje numer telefonu do służb, żeby mogły przyjechać do zdarzenia? Dodał, że czasem jakiś samochód zatrzymuje się, ale i tak przyjeżdża policja. Dodał, że jeśli dany zakład weterynarii podpisał taką umowę, to jego świętym obowiązkiem jest wywiązać się z niej i to nie może być tak, że podpisuje umowę i jest niedostępny, bowiem musi być jakieś egzekwowanie zapisu umowy. Przekazał, że może zdarzyć się, to raz, ale nie może być nagminne, a jeśli nie może tego zrobić, niech załatwi sobie kolegę. Dodał, że wszystko jest do zrobienia, tylko trzeba chcieć, a żeby, to zrobić, trzeba to egzekwować. Przekazał, że trzeba z Wójtem, czy Burmistrzem, który podpisał umowę rozmawiać, aby skutecznie, to egzekwowali, bo jeśli za to płacą, muszą egzekwować. Dodał, że nie może być tak, iż policja, czy straż dzwoni i nie może się do nikogo dodzwonić. Przekazał, że to tak, jakby dzwonił na policję, czy pogotowie i nikt jemu nie odebrał telefonu, a tak być nie może.

Komendant Powiatowy Policji przekazał, że nie mają z tym jakiegoś problemu.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że rozumie, tylko chodzi o to, aby to dopracować, bowiem w dzisiejszych czasach, to nie funkcjonuje.

Komendant Powiatowy Policji przekazał, że jeśli jest dzika zwierzyna, powiadamiany jest leśniczy, który wtedy przyjeżdża i nie ma żadnego problemu.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że chodzi o to, że jeżeli Powiatowy Lekarz Weterynarii podnosi, że takie coś ma miejsce i jest, to potwierdzone, to trzeba zrobić wszystko, żeby to zmienić, czy poprawić, bowiem po to jesteśmy, aby problemy, które występują w danych zakresach, likwidować. Przekazał, że Komendant Powiatowy Policji robi wszystko w swoim zakresie, aby likwidować przestępstwa narkotykowe, czy stosuje profilaktykę. Zwrócił uwagę, że jeżeli jest ustawa i zabezpieczenie, są organy, które muszą to zapewniać i takie, które powinny tego wymagać. Dodał, że jeżeli, to się nie sprawdza, to trzeba coś zmienić, albo zrobić jakieś kary umowne i je stosować, może wtedy przywrócimy równowagę,

czy normalne funkcjonowanie jednostek. Przekazał, że inaczej będziemy bawić się w ciuciubabkę latami, a jest już długo radnym, więc należy, to w jakiś sposób rozwiązać.

Naczelnik Wydziału Zarządzania Kryzysowego i Spraw Obywatelskich w gwoli uściślenia przekazała, że oczywiście każda z gmin ma podpisaną umowę i to są rzeczywiście zdarzenia losowe, że weterynarz, czy przychodnia nie odbiera telefonu, ale nie wie, jak umowy są skonstruowane, czy mają płacone za gotowość, czy tylko od zgłoszenia, ale są to już kwestie gmin.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że to musi działać i ma być tak skonstruowane, nie może, to być fikcja, że ktoś komuś raz w miesiącu zapłaci za to, że raz na pół roku wyjedzie do zwierzęcia, bo wiadomo, jak to się skończy. Dodał, że powinno, to być tak skonstruowane i zapisane, że ma działać. Poprosił, aby zdecydować się, czy to ma działać.

Podczas obrad posiedzenie Komisji opuścił radny Grzegorz Nogły, w związku z czym obecnych pozostało 8 radnych.

Kolejno Przewodnicząca Komisji udzieliła głosu p. Grzegorzowi Górce Dyrektorowi Powiatowego Zarządu Dróg w Pszczynie, celem przedstawienia informacji na temat stanu porządku i bezpieczeństwa na terenie Powiatu Pszczyńskiego.

Dyrektor omówił powyższe zgodnie z **załącznikiem nr 5 do protokołu**. Dodał, że jego jednostka zajmuje się padłymi zwierzętami i może potwierdzić, że Gminy dobrze radzą sobie z tymi obowiązkami, ponieważ kilkakrotnie, kiedy dostał informację, że zwierzę jeszcze żyło, przekazali sprawę do Gminy i one się nią zajmowały. Przekazał, że mają pewien problem z padłymi zwierzętami, ponieważ wiele ludzi, jak do nich dzwoni, okazuje się, że lis, albo sarna leży poza pasem drogowym i nie powinni się tym zajmować, a to jednak też kosztuje, więc też za każdym razem starają się jechać i sprawdzić, czy padłe zwierzę leży w pasie drogowym.

Radny Rafał Wróbel przekazał, że od dzikiej zwierzyny są koła łowieckie.

Dyrektor przekazał, że oni również zbierają dzikie zwierzęta, jak są w pasie drogowym.

Radny Przemysław Sawicki zapytał przedmówcę, czy realizują, to we własnym zakresie?

Dyrektor przekazał, że mają podpisaną umowę z firmą.

Następnie Przewodnicząca Komisji udzieliła głosu p. Mariuszowi Kozikowi Powiatowemu Inspektorowi Nadzoru Budowlanego w Pszczynie, celem przedstawienia informacji na temat stanu porządku i bezpieczeństwa na terenie Powiatu Pszczyńskiego.

Inspektor omówił powyższe zgodnie z **załącznikiem nr 6 do protokołu**.

Kolejno Przewodnicząca Komisji udzieliła głosu p. Zdzisławowi Grygierowi Naczelnikowi Wydziału Zarządzania Kryzysowego Urzędu Miejskiego w Pszczynie, celem przedstawienia informacji na temat stanu porządku i bezpieczeństwa na terenie Gminy Pszczyna.

Naczelnik omówił powyższe zgodnie z **załącznikiem nr 7 do protokołu**.

Radny Aleksander Malcher w nawiązaniu do interpelacji, którą parokrotnie składał, a która nie doszła do skutku zapytał, czy Komendant Powiatowy Policji ma wiedzę, ile na skrzyżowaniu w Pszczynie, gdzie założone są kamery, na czerwonym świetle przejeżdża pojazdów?

Komendant przekazał, że nie ma takich informacji, bowiem tym zawiaduje Inspektorat Transportu Drogowego.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że parokrotnie występował o zmianę pewnych rozwiązań i nadal podtrzymuje to, żeby tam jednak były minutniki, które z niczym nie kolidują.

Komendant przekazał, że wie, o czym mówi przedmówca i podpisuje się pod tym.

Radny Aleksander Malcher kontynuując przekazał, że nagle jadąc 70 km/h dostał pomarańczowe światło i kierowca, który za nim jechał, jakby nie miał wolnego prawego pasa, to wjechałby w jego tył. Dodał, że kierowca zmienił odpowiednio szybko pas i zatrzymał się w połowie jego samochodu. Przekazał, że jego zdaniem jest ważne, aby widzieć na minutniku, ile zostało sekund i wtedy jest bezpieczniej.

Komendant przekazał, że stanowisko ITD jest jasne, tzn. nie ma tego w rozporządzeniu Ministra Infrastruktury i nie zamierzają ponosić koszów związanych z podciągnięciem prądu.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że będzie jego wniosek.

Radny Przemysław Sawicki zapytał, czy jest możliwość ograniczenia ruchu na DK1, np. poprzez wprowadzenie VIAtoll albo jakichś innych rzeczy? Dodał, że jest coraz więcej problemów.

Komendant przekazał, że przymierzano się kiedyś do tego, aby wszystkie drogi krajowe były oviatolowane, ale nasz odcinek nie jest.

Radny Przemysław Sawicki zapytał, czy „Wiślanka" jest oviatolowana?

Komendant odpowiedział twierdząco.

Radny Przemysław Sawicki zaproponował, że może można byłoby, to przemienić.

Komendant przekazał, że od tego jest Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad.

Naczelnik Wydziału Zarządzania Kryzysowego i Spraw Obywatelskich przekazała, że były już wnioski w tej sprawie.

Radny Aleksander Malcher w odniesieniu do sekundników przekazał, że chodzi o bezpieczeństwo. Dodał, że dochodzi tam do nagłego hamowania i zaczyna się problem.

Komendant zażartował, że na naszym odcinku DK1 nie musimy nagle hamować, bo jest wiecznie zakorkowany.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że jego małżonka zawsze jedzie tam zdenerwowana, bowiem samochody trąbią na nią, aby przyspieszyła.

Komendant przekazał, że trzeba takie rzeczy zgłosić na mapę zgłoszeń wraz z nagraniem i z przyjemnością przeprowadzą sprawę o wykroczenie. Dodał, że nawet nie trzeba tego zgłaszać do Komendy Wojewódzkiej, tylko jak ktoś ma takie nagranie, składa zawiadomienie o wykroczeniu, a na nagraniu są numery

rejestracyjne i sprawa jest prowadzona. Dodał, że osobiście chce robić porządek z takimi rzeczami, ale bez zgłoszeń nie zrobi nic.

Wicestarosta przekazał, że jak Starostą był jeszcze p. Paweł Sadza wraz z Burmistrzem Pszczyny składali wniosek o założenie VIAtoll na DK1, a usunięcie go z Wiślanki. Dodał, że z odpowiedzi na wniosek wynikało, że tego się nie robi, bowiem jest już tam zdjęte, więc nikt nie będzie tego przerzucał, a na DK1 powinno się uspokoić.

Radny Przemysław Sawicki przekazał, że uspokoiło się.

Radny Rafał Wróbel zapytał, czy nadal na odcinku Kobiór-Goczałkowice-Zdrój obowiązuje zakaz wyprzedzania przez samochody ciężarowe?

Komendant przekazał, że jak jest znak, to na pewno obowiązuje. Dodał, że osobiście nie wie, czy jest tam taki znak, jeździ tą trasą, ale nie jeździ ciężarówką.

Radny Rafał Wróbel przekazał, że pyta o to, bowiem nagminnie widzi, jak ciężarówki wyprzedzają na tym odcinku drogi.

Komendant przekazał, że należy spisać numer rejestracyjny i zgłosić, bo zanim ruch drogowy tam dojedzie, to tam już nikogo nie będzie.

Radny Rafał Wróbel przekazał, że postawiono go na wniosek poprzednich Rad.

Komendant przekazał, że nie twierdzi, iż nie.

Radny Przemysław Sawicki przekazał, że to akurat nie jest jakimś problemem, tylko to, że jest ograniczenie do 70 km/h na wielu odcinkach DK1, co nagminnie jest przekraczane.

Komendant przekazał, że jak są zdarzenia, to pierwszą reakcją jest ograniczenie prędkości. Dodał, że jeśli mamy zdarzenia skutkowe, gdzie są ofiary śmiertelne, to może ktoś nie pojedzie 120 km/h, ale pojedzie 90 km/h i jak dojdzie do zdarzenia, to skutki tego są mniejsze, a jak nie było ograniczenia do 70 km/h, to kierowcy pojadą 120 km/h, czy 140 km/h. Przekazał, że jeśli nie da się w inny sposób zapobiec zdarzeniom, np. poprzez przebudowę skrzyżowań na bezkolizyjne, jeśli nie ma środków na zrobienie czegoś innego, to pojawiają się ograniczenia prędkości.

Radny Przemysław Sawicki przekazał, że od dwóch, czy trzech miesięcy na drodze powiatowej od Tychów do Kobióra przed pierwszym przystankiem autobusowym zepsute jest urządzenie informujące o przekraczaniu prędkości.

Dyrektor PZD przekazał, że pisali w tej sprawie i odpisało im Miasto Tychy, że to nie są mierniki prędkości, tylko jakieś urządzenie hydrologiczne.

Radny Przemysław Sawicki przekazał, że mówi o urządzeniu na terenie Kobióra.

Dyrektor PZD przekazał, że nie mieli takiego zgłoszenia, ale sprawdzą to. Dodał, że czasem jest tak, że wysiada bateria, albo było kilka dni bez słońca i wtedy, to nie działa.

Radny Przemysław Sawicki poprosił, aby sprawdzić, co tam się dzieje.

Następnie Przewodnicząca Komisji udzieliła głosu p. Szymonowi Sekcie Przewodniczącemu Rady Gminy Suszec, celem przedstawienia informacji na temat stanu porządku i bezpieczeństwa na terenie Gminy Suszec.

Przewodniczący omówił powyższe zgodnie z **załącznikiem nr 8 do protokołu**.

Kolejno Przewodnicząca Komisji udzieliła głosu p. Damianowi Hermanowi Przewodniczącemu Rady Gminy Pawłowice, celem przedstawienia informacji na temat stanu porządku i bezpieczeństwa na terenie Gminy Pawłowice.

Przewodniczący Rady omówił powyższe zgodnie z **załącznikiem nr 9 do protokołu**. Podziękował za współpracę z Policją, Strażą, która jest satysfakcjonująca. Dodał, że oczywiście, jak każdy mają swoje problemy. Przekazał, że również współpraca i komunikacja z Powiatem jest satysfakcjonująca.

Przewodnicząca Komisji podziękowała wszystkim za udział w posiedzeniu Komisji, za przedstawienie danych, dzięki którym mogliśmy zobaczyć, jak aktualnie wygląda nasza sytuacja. Kolejno podziękowała za współpracę, licząc jednocześnie na to, że nadal będzie tak dobra, co odzwierciedli się potem w bezpieczeństwie, które będzie na wysokim poziomie.

Naczelnik Wydziału Komunikacji i Transportu w imieniu Starosty oraz Komendantów zaprosił na III piknik „Bezpieczny Powiat”, który odbędzie się w dniu 7 czerwca br., gdzie po raz kolejny będzie można zobaczyć nie tylko to, o czym mówili dziś Komendanci. Dodał, że nasze służby są bardzo sprawne w akcji i świetnie działają,

co warto zobaczyć. Przekazał, że będą gościć też trochę wystawców z dziedziny motoryzacji, będą również ośrodki szkolenia kierowców i po raz kolejny będzie promowane bezpieczeństwo wśród najmłodszych, a tak naprawdę wśród rodzin, bowiem będzie miała miejsce olimpiada „Bezpieczny Powiat”, w której będą brać udział rodzice z dziećmi. Dodał, że jeśli ktoś nie był, warto skorzystać z tej okazji. Poprosił, aby przekazać tą informację wszystkim, bowiem jest, to fajna impreza i dużo profilaktyki.

Wobec braku dalszych chętnych do zabrania głosu Przewodnicząca Komisji zamknęła tą część posiedzenia.

Posiedzenie Komisji zakończono o godz. 17^{50}.

Przewodnicząca Komisji
Spraw Społecznych
Edyta Waleczek

Protokołowała: Aleksandra Folek - Krupnik